Nro. 47.

GAZETA LWOWSKA

W Piątek dnia 11. Czerwca 1813.

Wiadomości kraiowe.

Ze Lwowa. — C. K. Rząd kraiowy Galicyyski wydał następuiące pismo okólne, które w nadesłanem urzędowem tłomaczeniu umieszczamy:

Dodatkowo do Okólnika drukowanego z dnia 10. Marca r. b. pod liczbą 3361 wydanego, ninieyszém do powszechnéy wiadomości i zachowania ogłasza się, iż na mocy wypadłego wysokiego Dekretu Centralnéy Finansowéy Kommissyi nadwornéy z dnia 8. b. m. i roku do liczby 576 podatek zarobkowy naywyższym Uniwersałem z dnia 31. Grudnia r. p. do wprowadzenia nakazany, bez wyiątku powszechnie skutkować powinien: tudzież, że od czasu wprowadzenia tegoż, dochód świeczkowy Żydostwa Galicyyskiego zniesiony bydź ma. — Gdy iednak pobieranie podatku zarobkowego w Galicyi z przyczyny zaarendowanego dochodu świeczkowego, a w Bukowinie po części dla wybrànego iuż podatku familiynego w ciągu r. b. uskutecznione bydź nie może; zaczém tenże podatek wprawdzie wroku teraźnieyszym płacony nie będzie, iednakże nałożenie onego na poiedyńczych podatkuiących Żydów w Galicyi i Bukowinie natychmiast do skutku przyprowadzić, podatek rozpisać, w kwitach podatku zarobkowego wyrazić, i te kwity w formie powszechnie przepisanéy za złożeniem należytości stęplowéy, z ograniczeniem tychże ważności na rok bieżący 1813ty padatkuiącym wydać należy. Żydzi zatem padatkowi zarobkowemu podlegli, tak w Galicyi iako też w Bukowinie powinni w przeciągu 14tu dni od dnia obwieszczenia tego Okólnika, Deklaracye do wymiaru podatku zarobkowego podług treści Okólnika z dnia 10. Marca r. b. do Zwierchności mieyscowych padawać; te zaś maią takowe zbierac w Tabelle oddzielne na ten koniec przepisane, wpisać w tych Tabellach do nazwiska Cyrkułu wymienienie religiynéy gminy żydowskiey, do któréy podatkuiący należą, dołożyć z tego przepisane duplikaty do końca Lipca r. b., nieochybnie z ograniczeniem dokładnie ułożyć i tym sposobem przygotować, ażeby Rubryka uwag owych Zwierzchności mieyscowych, w których obrębie Jurysdykcyi żydowska główna albo filialna gmina znayduie się, wspólnie z Kommissarzem do weryfikacyi Tabel z początkiem Września r. b. delegować się maiącym, od Zwierzchności mieyscowéy wypełniona bydź mogła. Owe Zwierzchności mieyscowe, w obrębie których tylko poiedyncze członki żydowskie od zarobku podatkuiące znayduią się, maią wspomnione Tabel Duplikaty, przez wszystkie rubryki dokładnie wypełnić, i przed upłynieniem miesiąca Lipca do tyczącego się C. K. Urzędu Cyrkularnego odesłać. — We Lwowie dnia 28. Maia 1813.

Wiadomości zagraniczne.

Xięstwo Warszawskie.

Gazety Warszawskie pod d. 1. Czerwca zawieraią następuiący artykuł z **Warszawy**:

Wyiechał ztąd w tych dniach JW. Jen. Tormasow do Petersburga, mianowany będąc, iak słychać, przez N. Imperatora Prezesem Kollegiium woiennego. — Od kilku dni przechodzą tędy oddziały woyska Rossyyskiego; dnia 29. i 30. z. m. przechodziła z działami artyllerya.

Oprócz tego zawieraią też Gazety następuiące wezwanie:

Prezydent Municypalności miasta stołecznego Warszawy.

W skutek reskryptów przez JW. Prefekta z dnia 24go i 26go miesiąca Maia roku bieżącego, z rozkazu wyższéy Władzy wydanych, wzywam obywateli i wszystkich mieszkańców miasta tego, aby broń dla użytku woyskowego zdatną, na Ratusz główny, i prochy iakie się u kogo znaydować mogą, do Prochowni na gnoiowéy górze będącéy, na ręce JP. Rzempołuskiego, natychmiast odstawili. Nagrodę ze skarbu publicznego za broń i prochy odebrać maią za otaxowaniem téyże broni, dla czego każdy na broni swoie imię i nazwisko oznaczyć powinien. Przestrzega przytém, iż kto dobrowolnie nie odda, sam sobie winę przypisze, iak za utaienie broni lub prochu ukarany zostanie; broń myśliwa iest od tego wyłączona. — W Warszawie 31. Maia 1813 roku.

Węgrzecki, P.M.M.S.W.

Bogulski.

Szwecya.

Gazety Warszawskie, tłómaczą z Gazet Berlińskich pod d. 25. Maia następuiący artykuł:

Z Stralzundu d. 19. *Maia.* — Królewic Następca wysiadłszy dnia 17. przy Perth w Mönchgut, i przenocowawszy w zamku w Putbus, dokąd się byli udali Jen. Adlerkreutz i Sandels dla przyięcia iego, ziechał tu wczoray wieczorem około godziny 7méy. Przy moście przyięty był od Jenerałów i Rejencyi Królewskiéy; poczém przy huku dział, odgłosie dzwonów, powiewaniu flag na wszystkich okrętach i radośnych okrzykach ludu wiechał przez szeregi Mieszczan i Woyskowych do miasta, a przez nie do pałacu rządowego. W orszaku Królewica są: Feldmarszałek Stedingk, Kanclerz nadworny Wetterstedt, i wielu wyższych Urzędników. Po przybyciu swoiém oglądal Królewic nowo usypane naokoło miasta szańce. Wieczorem całe miasto oświecono.

Wypis z listu z Stralsundu d. 20. Maia.

„Wczoray przybył tu Xiążę Kumberland. Królewic Następca natychmiast go odwiedził. Dziś wyruszyło 5 batalíionów woyska Szwedzkiego ku Elbie; iutro więcéy za niemi pociągnie. Ogółem, iest teraz 24,000 Szwedów w Pomeranii i Meklenburskiém. — Wyprawa w Gothenburgu iest gotowa do wypłynienia, iak i iazda z Karlskrony."

Królewic Następca mówił na wyspie Rügen do Deputowanych od szlachty: „WW. Panowie! Wieleście wycierpieli; ieżeli Szwecya w téy walce nie zginie, musi to wszystko bydź nagrodzone."

Prusy.

Gazety Warszawskie tłómaczą z Gazet Berlińskich pod d. 25. Maia następuiące artykuły:

Z Berlina dnia 25. *Maia.* — D. 21. b. m. przybył tu Xiążę Brunświk-Oels z Hamburga, a d. 23. poiechał do woyska. — Dnia 22. Królewic Angielski Xiążę Kumberland odwiedził w Strelitz Xięcia panuiącego Meklenburskiego, a potém wyiechał do głównéy kwatéry wóysk sprzymierzonych.

Z Saarmund (pod Potsdamem) d. 20. *Maia.* — Po cofnieniu się Francuzów, a posunieniu się naszych, wszelkie niebezpieczeństwo ustało; robią iednak około szańców, zasieków i zalewów od Baumgartenbrück do Köpenik. Na około Saarmund będą sypane szańce; bieg rzeki Nuthe i rozmaitych iéy odnóg wstrzymany, i cała okolica ku Philippsthal będzie zalana, iako też okolica od Drewitz do Potsdamu, gdzie Nuthe łączy się z Hawelą. W Belitz stoi odwód dla nważania Wittenberga. Tu pracuie 2000 róbotników około trzech rzędów szańców. Wszyscy ożywieni są nadzieią i męztwem, bo idzie o oyczyznę.

Z Stargardu (za Odrą) d. 20. *Maia.* — Przybyli tu z Berlina Xiężna wdowa i młoda Xiężna Oranii, Xiężna Heska, Hrabina Voss, Xiążę Heski, i Radzcy Stanu Ladenberg i Borsche.

Dziś wyszło tu następuiące obwieszczenie. „Urządzeniem pospolitego ruszenia w całém Państwie Pruskiém, wszyscy obywatele zdolni do walczenia uważani są za żołnierzy. Nikt zatém bez pozwolenia swego Dowodzcy nie może się oddalać z okręgu, do którego należy. W skutku czego, i gdy paszporty bez względu na to mogły bydź dotąd wydawane, zaleca się wszystkim Władzom policyynym naszego Gubernium, ogłosić ninieysze urządzenie w mieyscu ich urzędowania, i w ośm dni po ogłoszeniu wyśledzić dokładnie wszystkich z innych mieysc w ich okręgu policyynym przebywaiących, a należących do pospolitego ruszenia, czyli ci z rozkazu swego Przełożonego lub za urlopem Dowodzcy pospolitego ruszenia

tamże przebywaią? Wszyscy ci, którzy tego nie udowodnią na pismie, maią niezwłocznie bydź odesłani do domów, a to odesłanie ma bydź wspomniane w paszporcie. W przypadkach wątpliwych Władze policyyne maią nas o tém uwiadomić, a osoby takowe tymczasem pod dozorem zatrzymane bydź maią. Władze policyyne nie wykonywaiące tego przyzwoicie, będą iak naysurowiey karane. Jeżeli Xiężne Krwi Królewskiey oddalaią się teraz z Berlina, ieżeli naywyższe Władze Państwa, od których działalności zależy zarządzanie Kraiu we wszystkich Prowincyach, otrzymały zalecenie udadź się na prawy brzeg Odry, ieżeli kassy i archiwa tamże są posyłane; nie będzie iednak z tego powodu żaden rostropny człowiek wprawiać się w niespokoyność, gdy pomni, że ostrożność i rozsądek nakazuią nie odwłóczyć tych kroków aż do ostatniey chwili, lecz porządnie i spokoynie one wykonywać; że Berlin leży tylko o 6 mil od granicy, a 11 od brzegu Elby; że przy wielkich działaniach woiennych iest niekiedy potrzebą odsłonić iaką okolicę, aby potém z tém większém natężeniem w stanowczém mieyscu działać; i że nakoniec, lubo pamiętać należy na obronę Berlina, iednakże obrona tego miasta musi ustąpić obronie całego Państwa. Nie masz atoli ieszcze i względem Berlina żadney obawy. Woyska nasze strzegą Elby; nieprzyiaciel pobity, poznał waleczność i potęgę naszych ziomków. Poruszenia wsteczne naszego woyska po świetném zwycięztwie niech nie mamią nikogo, gdyż prócz innych wyrachowanych powodów, ta iedyna bydź może przyczyna, aby ściągnąć do siebie zbliżaiące się posiłki, i korzystać z skutków powtórnego zwycięztwa z większą siłą, aniżeli słabsze woysko przeciw przewyższaiącey liczbie uczynić zdołało. Już milicya wszystkich Prowincyi iest w poruszeniu, nietylko dla zasłonienia granic Kraiu, ale i czynienia służby pod twierdzami na mieyscu swych bardziey wyćwiczonych braci. Tak szanowna, z prawdziwych synów oyczyzny składaiąca się stanowcza massa równie z liczby iak i ducha, który ią ożywiać będzie, musi siły nasze tak pomnożyć, że się staną strasznemi nieprzyiacielowi. Naywiększa atoli potęga polega na całym Narodzie, którego siły łączy pospolite ruszenie. Cóż uczyni nieprzyiaciel przeciw milionowi walczących mężów, broniących swe domy, żony i dzieci? Zwierzę, któremu porwane są iego dzieci, gardzi każdém niebezpieczeństwem i ugania się za swym nieprzyiacielem; a my Prusacy mielibyśmy utracić odwagę, kiedy nieprzyiaciel zbliża się do naszych siedzib? Czyliż każdy z narażeniem własnego życia nie uderzy na nieprzyiaciela odważaiącego się do niego włamywać, i nie wypędzi go ze swego domu? A my nie mielibyśmy wyruszyć przeciw wkraczaiącemu nieprzyiacielowi, który zagraża nam wszystkim, który nam naszego Króla, nasze prawa, naszą samoistność i honor chce wydrzéć? Wtenczas tylko możemy uledz, kiedy brak odwagi, egoizm i nierozmysł nas ogarnie. Za użyciem przez nas naszych sił w ścisłém połączeniu, w wzaiemnem zaufaniu, z namysłem i odwagą, niepodobna iest nieprzyiacielowi zwalczyć i uiarzmić lud cały. Im bardziey zbliża się niebezpieczeństwo, tém większa musi bydź odwaga, tém bardziey powinien się wzmagać zapał dopomagania naszym braciom, którzy naypierwey zostaną napadnionymi."

„Ten iest duch, który ma ożywiać całe pospolite ruszenie. Spodziewamy się, że tego ducha znaydziemy w mężach naszego Guberniium; na tym duchu polegaiąc, nie odstąpimy nigdy od pospolitego ruszenia naszey Prowincyi. Ufać w Bogu i naszych braciach, wypełniać naszą powinność aż do śmierci, przekładać wolność i honor nad haniebne życie, okazać odwagę Pomorczyków, Marchiyczyków i Prusaków, to nas zabezpieczy. Tak niech nas znaydzie nieprzyiaciel, ieżli się odważy na nas uderzyć!

W Stargardzie d. 18. Maia 1813.

Guberniium woyskowe Kraiów między Odrą i Wisłą leżących.

(Podp.) Hrab. Tauenzien Gubernator woyskowy. Beyme Gubern. cywilny.

Teatr Woyny.

Gazety Warszawskie donoszą, iż Gazety Hamburskie pod d. 21. Maia, które doszły do Warrzawy, nie zawiéraią żadnych doniesień o zdarzeniach woiennych w okolicach Hamburga.

Też Gazety przetłómaczyły z Gazet Berlińskich pod d. 25. Maia, następuiący list z Hamburga pod d. 20. Maia:

„Wszystko u nas ma postać woienną. Francuzi stoiący naprzeciw nas w Haarburgu i Wilhelmsburgu, nie zdaią się chcieć odstąpić zamiaru wzięcia miasta naszego,

maiącego im nagrodzić trudy poniesione. Dotąd iednak dawaliśmy im skuteczny odpór, a w dniach ostatnich był gatunek rozeymu, ktory na tém się skończył, iż Duńczykowie, którzy nas zrazu wspierali, opuścili zupełnie miasto i terrytoriium nasze, a do własnego cofnęli się Kraiu. — Ufamy wszelako światłu i niezmordowanéy gorliwości powszechnie kochanego Jen. Tettenborna, dowodzącego u nas, pod którego okiem środki obrony tyle mocy nabyły, iż ieżeli każdy ciągle będzie pełnił swą powinność, nie masz obawy o miasto. Powszechne uzbroienie się mieszczan sprawia widok wznoszący serce. Wszyscy pełni są męztwa i nadziei pomyślnego skutku, a słuszna i należna wzgarda i hańba tych trafiaią, którzy mogąc broń nosić, zdradziecko usuwaią się od pospolitéy obrony, iako też słabo myślących, którzy tam widzą niebezpieczeństwo, gdzie go nie masz. Około 7000 mieszczan iest uzbroionych. Do tych łączy się kilka tysięcy śmiałych woiowników, opatrzonych w piki. Artylerya nasza znacznie pomnożona, o niemałe straty przyprawia nieprzyiaciela. Warownie wkrótce będą ukończone. Jen. Tettenborn, którego z radością współobywatelem naszym mianuiemy, wszędzie iest obecny, i ufność obrońców posiada. — Goniec Austryacki z Londynu przeiechał przez Huzum."

Oprócz téy wiadomości przełożyły też Gazety z Gazet Berlińskich następuiące 3 listy z Hamburga, pisane wszystkie d. 21. Maia:

1. „Stan rzeczy znacznie się tu polepszył. Doniesiono we Wtorek gwardyi imieniem Jen. Tettenborna, aby trzy dni tylko ieszcze wytrwała, a los miasta będzie rozstrzygniony. Duńczykowie cofnęli się w nocy. Nazaiutrz Dowodca gwardyi P. Hess doniósł o tém w rozkazie dziennym, i zachęcił do wytrwałości, uwiadomiaiąc o bliskiém nadciągnienia 5 bataliionów Szwedzkich. W nocy z 19. na 20ty przebudził nas okropny huk dział i granaty; niektóre z nich wpadały aż do środkowych ulic, i kilka domów uszkodziły. Iedna kula padła blisko głównéy straży gwardyi, gdzie niedaleko było kilka beczek prochu. Trwało strzelanie około trzech kwadransy. Nie zmieszało to naszych, którzy wystrzałami z dział swoich, kilka nieprzyiacielskich zwalili złożysk. Czaty Duńskie stoiące wzdłuż brzegu powiadały, iż téy nocy na ich brzegu uderzą w bębny. Nie wiadomo, czyli to nastąpi z powodu ich odwrotu, czy też z przyczyny zbliżania się Szwedów. Rzecz niewątpliwa, iż dwa tysiące Szwedów ciągnie, i że gwardya nasza dostała rozkaz wyyścia naprzeciw nich."

„Dzisieysza poczta Kopenhagska doniosła o bliskim wyieździe Pana Kaas do główney kwatéry Francuzkiéy. — Goniec Austryacki, który przez Husum iechał do Kopenhagi, musiał tam przybydź wcześniéy, niżeli inny goniec, który iechał przez Altonę z własnoręcznym listem Napoleona do Króla Duńskiego. Rozeymowy posłaniec (który miał donieść Francuzóm, że Król Duński uwiadomiony, iż Hr: Bernstorff został odesłanym, i że gdy sprawiedliwych propozycyi iego przyiąć nie chciano, rozkazał woysku swemu opuścić okolice Hamburga) wczoray dopiéro po połudnu na naszę stronę powrócił. Rozkazał Król iednak dowodzącemu Jenerałowi, aby u Jen. Francuzkiego iak naymocniéy się wstawiał za miastem Hamburgiem. Korpusy Czerniszewa i Dörenberga wprawiaią nieprzyiaciela w niespokoyność ztyłu, iako to w okolicach Brunświku, Giffhorn i Tostedt."

P. S. „Przybywa w téy chwili na wozach 2500 Szwedów, a ieszcze więcéy iest spodziéwanych. Teraz odpędzimy Francuzów z wysp, a da Bóg i daléy. — Jen. Tettenborn po cofnieniu się Duńczyków, bronił przez trzy dni miasta z kilkuset tylko piechoty i wsparty dzielną pomocą mieszczan Hamburskich, godnych osiągnionéy wolności."

2. „Dziś weszło tu około 1000 piechoty Szwedzkiéy. Przybyli także Szwedzi nad Elbę o dwie milę ztąd. Francuzi oszańcowali się mocno w Wilhelmsburgu i Fiddel. W nocy po cofnieniu się Duńczyków ośmielili się strzelać do Hamburga. Wpadło około 25 kul do miasta, lecz nie zrządziły wielkiéy szkody. Wieża kościoła S. Katarzyny zdawała się bydź ich celem."

3. „Pierwsze woysko Szwedzkie weszło tu dziś po południu. Królewic Szwedzki chce bronić miast Anzeatyckich, i Hannower oswobodzić. Dowodzi 32,000 ludzi, którzy wzmocnieni przez Anglików, Rossyyan i Prusaków, składać będą wkrótce 60tysięczne woysko. Stoiący nad Elbą dosyć liczny korpus przeydzie niezwłocznie tę rzekę, i odpędzi nieprzyiaciela z sąsiedztwa naszego. — Woysko Duńskie, które bronić nas miało, dostało rozkaz z Kopenhagi cofnienia się, co zaraz wieczorem nastąpiło, a Francuzi

o 2giéy po północy zaczęli strzelać do miasta naszego z Fiddel. Baterye nasze odpowiadały żywo, i znagliły nieprzyiacielskie do milczenia. Padały iednak granaty nad spodziewanie w środek miasta, i daléy i uszkodziły, acz nie bardzo, nieco domów po wielu ulicach. Strata co do ludzi nie wielka, bo ieden tylko gardzista zabity, a 6 ranionych. Spodziewaliśmy się zeszłéy nocy ponowienia strzelania, lecz wyiąwszy kilka wystrzałów z naszéy strony, wszystko było spokoyne. Dziś, po weyściu woyska Szwedzkiego rozumimy się bezpiecznieyszymi, przez co odwaga mieszczan na nowo ożywiona, i wątpliwość o pomocy Szwedów ustała. Łatwo sobie wystawisz, że Hamburg w teraźnieyszych okolicznościach nie iest do siebie podobnym. Połowa mieszkańców wyniosła się, a pozostali mężczyźni są pod bronią albo za miastem, albo na mieyscach trwogi. Nikt nie myśli o interesach, i ulice są puste. Iest to zaiste smutny widok; spodziéwam się przecież, iż ten stan wkrótce się z korzyścią dla nas odmieni."

Monitor Paryzki pod d. 20. Maia zawiéra co następuie:

N. Cesarzowa Królowa i Rejentka, odebrała następuiące wiadomości o położeniu woysk d. 13. Maia zrana: „Twierdza Spandau kapitulowała. Załączamy pisma tyczące się téy kapitulacyi. (A) Każdy żołnierz zdumiéwa się nad tem zdarzeniem. N. Pan rozkazał, aby Jen. Bruny, Dowodzca artyleryi i Dowodzca inżyniieryi w téy twierdzy, razem ze wszystkimi współczłonkami Rady obrończéy, nie sprzeciwiaiącymi się temu poddaniu, byli aresztowani i przed Kommissyą złożoną z Marszałków pod prezydencyą Xięcia Wice-Hetmana stawieni. N. Pan rozkazał także, aby kapitulacya twierdzy Torunia roztrząśnioną była. Podczas, gdy z iednéy strony załoga Spandau poddała bez oblężenia warowne, bagnami opasane mieysce i podpisała kapitulacyę, z powodu któréy teraz odprawia się Kommissya i Sąd, postąpiła sobie z drugiéy strony wcale inaczéy załoga Wittenberga. Jen. Lapoype zachował się przewybornie, i w obronie tego ważnego mieysca, które tylko murem do połowy zapadłym opasaném było, a zatém dzielnym iedynie odporem oblężonych trzymać się mogło, utrzymał sławę oręża naszego; załączamy poniżéy pismo wykazuiące obronę Wittenberga. (B) Baron Montaran, Koniuszy Cesarza, zabłąkawszy się d. 6. Maia ze swoim staiennym w odległości dwódniowéy drogi od Drezna, wpadł w ręce konnego patrolu nieprzyiacielskiego złożonego z 30tu ludzi, i został poymanym."

Do tego przyłączone są w Monitorze następuiące pisma:

Rapport Jen. Barona Bruny, Dowodzcy twierdzy Spandau do JO. Xięcia Neufchatel, Majora jeneralnego wielkiego woyska.

Z Osterburga d. 2. Maia 1813.

JO. Xiążę! — Mam honor przesłać W. X. Mci przez Majora Jobon de Villeroche i Barona Michałowskiego kopiię kapitulacyi, do któréy zawarcia tak u miasta, iako też i cytadelli Spandau zniewolony zostałem. W nocy z dnia 3go na 4ty Marca odebrałem rozkaz udania się do Spandau dla obęcia dowództwa w téy twierdzy; nie zaniedbałem niczego, cóm powinien był uczynić i uczynić mogłem; nie zaniedbałem w niczém służby. — Nieprzyiaciel otworzył d. 6. Kwiet. koło Ruhleben przekopy, a d. 7go zaczął dawać ognia aż do dnia 12go. Nie sądziłem za rzecz wartą fatygi strzélać nawzaiem, ile że nieprzyiacielska baterya złożona z trzech 12tufuntowych dział i dwóch haubic, oddaloną była o 450 sążni od głównego wału cytadelli. Dnia 16. Kwietnia usypał nieprzyiaciel za przedmieściem Oranienburgskiém naprzeciw Brandeburskiemu i Xiążęcemu wałowi 3 bateryé; d. 17go zaczął dawać ognia i rzucił 300 bomb do cytadelli. Dnia 18go o 10téy godzinie zapalił ogień nieprzyiacielski magazynowe budynki, prawdziwe stosy drewniane, których rozebrać nie mogłem. Nader gwałtowny wiatr zniweczył wszystkie moie usiłowania w gaszeniu pożaru, który pod wielkiém sklepieniém baszty Królowéy wybuchnął. Nieprzyiaciel rzucał mnóstwo bomb, gdy mnie Dowodzca inżyniierów w południe uwiadomił, że ta baszta pewnie się rospadnie, dla czego wszelkiéy dla załogi musiałem użyć ostrożności. Ogień pochłonął skład prochowy; wybuchnienie nastąpiło i wysadziło basztę w powietrze, przezco cytadella nieużyteczną się stała; nieprzyiaciel nie będzie z niéy korzystać i prędzéy ią zburzy, iak basztę wystawi. — Dnia 20go Kwietnia po uczynionem d. 19go wezwaniu i nastąpionéy na nie odpowiedzi, zaczął nieprzyiaciel o

w pół po 8méy strzelać na nowo do miasta; trzecią część onegoż obrócił iuż był w perzynę, i usiłował na próżno przeciąć zwiazek z cytellą. O godzinie 9tey przestał strzelać, i uderzył na wszystkie mieysca, szczególniey na Hornwerk przeciw Stresow i przeciw Potsdamskiemu końcowi; gdy iednakże każdy na swoiém znaydował się mieyscu, przeto tak był przywitany, iż nie mógł naszego wytrzymać ognia, i tylko śpiesznie i nie w porządku się cofał. Podczas tego natarcia wiele musiał utracić. — W dzień późniéy, powtórne nastąpiło wezwanie. Odpowiedziałem na nie iak należało; lecz ze względu na cytadellę musiałem nakoniec weysdź w układy, a d. 24go została kapitulacya zawarta i ratyfikowana. — Przez wysadzenie w powietrze baszty Królowéy, na któréy moie było pomieszkanie, straciłem wszystko; teraz iestem nowém ułożeniem dziennika oblężenia zaięty. Szukaiąc iednakże w gruzach, znalazłem dziennik Wydziału działań obronnych i moich korespondencyi; z obydwóch przekonasz się W. X. Mość o stanie, w iakim się cytadella znaydowała, i iakich ostrożności środków użyliśmy. Każdy czynił to, co mógł; a gdyby załoga była mocnieyszą dla korzystania należycie z odwagi i zapału Officerów, mógłbym był przez różne wycieczki nieprzyiacielowi szkodzić. — Mam honor oznaymić W. X. Mci, iż miałem sobie za powinność do Jen. L'Estocq, Gubernatora Kraiu między Elbą i Odrą, przesłać list. który tu w kopii załączam. Mam honor bydź &c.

(Podpisano) Jen. Baron Bruny.

Kapitulacya twierdzy Spandau.

Jenerał brygady Baron Bruny, Kommandor legii honorowéy, Kawaler korony żelaznéy, naczelny Dowodzca miasta i cytadelli Spandau, w Imieniu N. Cesarza i Króla Napoleona; a Jen. Major Thümen, Kawaler orderu *pour le mérite*, i Mila Dowodzca korpusu przeznaczonego do oblężenia Spandau i cytadelli onegoż, w Imieniu N. Króla Pruskiego i iego Sprzymierzeńców, umówiwszy się względem kapitulacyi rzeczonego miasta i cytadelli, mianowali do zawarcia układów i ułożenia punktów kapitulacyi, stosownie do udzielonych przepisów, to iest: Jen. Baron Bruny, Pana Pułkownika Cichockiego, Dowodzcę oddziału wóysk Xięstwa Warszawskiego, Kawalera Krzyża woyskowego, i Pana Favange, Urzędnika legii honorowéy, Majora 24go lekkiego pułku piechoty; Jen. Major Thümen zaś Pana Clausewitz Majora i Dowodzcę 4go Wschodnio-Pruskiego pułku piechoty, Kawalera orła czerwonego i orderu *pour le mérite*, i Pana Mila Radzcę sprawiedliwości; którzy to Kommissarze po wymianie swoich pełnomocnictw, dzisiay d. 24. Kwietnia 1813go, zgodzili się z zastrzeżeniem ratyfikacyi swych Jenerałów na następuiące artykuły: „Art 1.) Wceiu zawarcia układów zgodzono się na nieograniczony rozeym, a kroki nieprzyiacielskie dopiéro w 6 godzin po poprzedniczém wypowiedzeniu, rozpocząć się mogą. — Art 2.) Załoga wyydzie ze wszystkiemi honorami woiennemi, bronią i sprzętami, z własnością Officerów i należącemi do nich powozami, których wykaz przez Pana Jenerał Bruny, Panu Jen. Thümen podany bydź ma, oraz ze wszystkiemi do pomienionéy załogi należącemi osobami, które są Poddanemi N. Cesarza Napoleona i Jego Sprzymierzeńców. — Art. 3.) Od dnia wymiany ratyfikacyi, nie będzie załoga służyć przeciw Prusakóm i ich Sprzymierzeńcóm przez 6 miesięcy. Jen. Bruny ręczy za żołnierzy, a PP. Officerowie zobowiążą się na piśmie słowem honoru. Art. 4.) Załoga, prowadzona przez Pruskie i Sprzymierzone woyska, pociągnie przez Nauen, Rhinów, i Hawelberg do Sandau, gdzie przeydzie Elbę, i tam się ku Celle obróci, idąc zawsze pod strażą Pruskich lub sprzymierzonych wóysk aż do Francuzkich przedpocztów. Srodkowe drogi będą oznaczone przez Kommissarzy Pruskich, obranych przez Jenerała Thümen do prowadzenia kolumny. — Art. 5.) Podofficerowie i żołnierze zatrzymaią broń swoią, prochownice i bagnety w pochwach; ładunki znayduiące się w ładownicach będą zbierane, i na wozach pod strażą Prusaków lub ich Sprzymierzeńców aż do Francuzkich przedpocztów wiezione, gdzie im na powrót wydane będą. W drodze aż do mieysc etapowych, będą mieli Jenerałowie i Pułkownicy w swoich właściwych pomieszkaniach straż honorową; oprócz tego w każdem rozlokowaniu straż policyyną, złożoną z 1go Officera i 12tu żołnierzy z zatkniętym bagnetem, dla utrzymania w karności żołnierzy Francuzkich. Zewnętrzne straże na etapach, Pruskim i sprzymierzonym żołnierzem osadzone będą. — Art. 6) Kommissarze Pruscy prowadzić będą woysko dla zapewnienia kwatér, żywności i

furażu, które według przepisów Francuzkich i wykazu, ułożonego przez Francuzkich Kommisarzy, a potwierdzonego przez Pana Jen. Bruny, urządzone będą. — Art. 7) Załoga pociągnie pod rozkazami Jen. Bruny, który za dobrą karność zaręcza. Rozmaite kolumny zostaną przez postanowionych do prowadzenia Kommissarzy uporządkowane, i będą ile możności zawsze blisko siebie zostawać. — Art. 8) Wszelka własność Królewska, i wszelka prywatna własność Poddanych Pruskich, zostanie nienaruszoną. Warownie twierdzy pozostaną w obecnym stanie, i będą ze wszelkiemi należytościami przez Pana Beaulieu, Szefa bataliionu inżyniierów, Pruskiemu Kapitanowi inżyniierów Mainert oddane. Wszystko, cokolwiek się w mieście i cytadelli z artyleryi, zapasów woiennych i żywności znayduie, będzie przez Kommisarzy Francuzkich, Pruskim Kommisarzom wydane; to iest: artylerya i zapasy woienne przez Pana Kapitana Raitz Pruskiemu Kapitanowi artyleryi Schmidt; żywność zaś przez Pana Kommissarza woiennego Pinett, Pruskiemu rządowemu Radzcy Panu Ribbentrop. Ci Panowie maią się po wymianie ratyfikacyi udać na przeznaczone mieysce, dla dopełnienia swych zleceń. — Art. 9) Chorzy, zostaiący w Spandau, będą mieć według stanu choroby swoiey naytroskliwszy dozór; pozostaną przy nich dway Chirurgi, ieden Francuzki, drugi Polski; iak wyzdrowieią, postąpi się z nimi tak, iak z załogą. Kommisarz Francuzki spisze wspólnie z Pruskim listę ich imienną; a gdy odchodzić będą, dostarczą im się według teyże listy podwody, tudzież żywność dla ludzi i koni, aż do Francuzkich przedpocztów. Przy wychodzie weźmie załoga na wozach z amunicyą idących, dla każdego z tych chorych ieden karabin i resztę rynsztunku. — Art. 10) Ze strony załogi zostaną przy chorych Pan Chabert, Adjunkt Kommisarza woiennego, i Ekonom Pan Andrieux; pierwszy dla zarządzania szpitalem, drugi zaś do tego wszystkiego, co się tycze służby i potrzeb chorych. Obadwa póydą, po wyyściu wszystkich chorych ze Spandau, za załogą. — Art. 11) Rząd Pruski dostarczy dla transportu sprzętów woiennych, dla rekonwalescentów i kalék załogi i iey Administracyi, potrzebnych powozów i koni. — Art. 12.) W 48miu godzinach po ratyfikacyi ninieyszey kapitulacyi, ustąpi załoga Francuzka z cytadelii i miasta, a Pruska i sprzymierzona załoga wnyidzie do niego. Miasto będzie iey przez Szefa bataliionu Pana Duhamel, a cytadella przez Adjutanta Kommendanta Pana Lebreton oddane. Ratyfikacya ma bydź od strón oboyga wręczoną w iak naykrótszym czasie, przez Officera sztabowego. Francuzki zostanie natenczas w główney kwaterze Pana Jen. Thümen, a Pruski w kwaterze Pana Jen. Bruny tak długo, dopóki załoga do Francuzkich nie doydzie przedpocztów.

Na originale podpisano:

Pułkownik Cichocki. Favange Major.

Clausewitz Major. Mila, Radzca rządowy.

Ninieysza kapitulacya w całey swey osnowie ratyfikuie się; w główney kwaterze Charlottenburgu d. 24. Kwietnia 1813.

Jenerał, Dowodzca korpusu przeznaczonego do oblężenia twierdzy Spandau.

(Podpis) Thümen.

Ninieysza kapitulacya w całey swey osnowie potwierdza się. W Spandau d. 25go Kwietnia 1813.

Jenerał brygady, Zwierzchny Dowodzca twierdzy Spandau.

(Podpis) Baron Bruny.

Kopiia listu Jen. Barona Bruny do Pruskiego Jen. L'Estocq.

Z Osterburga d. 2. Maia 1813.

Mości Panie Jenerale! W chwili ustąpienia ze Spandau, gdy miałem honor widzieć się z WPanem i słyszeć Go daiącego pochwały moiey załodze, mogłem się z pewnością spodziewać, iż podług literalney treści kapitulacyi będę mógł iśdź spokoynie nad Elbę; lecz nie tak się stało, a ia winienem okazać WPanu w całey zupełności nasze zdumienie i naszą niechęć z sposobu obchodzenia się z nami. Pospólstwo Berlińskie, które pod bramy Spandau przybyło, źle się tam zachowało, nie będąc powściągaaném należycie w wyrazach swoich, których nayprościeyszy nasz żołnierz bez ostatniey pogardy słuchać nie mógł. Na całey drodze spotykaliśmy ludzi uzbroionych pikami i widłami, iak gdyby dzieci straszyć mieli; znaydowali się oni tam, iak nam mówiono,

zrozkazu swoich Zwierzchników, aby pokazać nam Pospolite Ruszenie Ludu, nad którém Dziedzice mocno utyskuią, iak nam to przez swe zachowanie się dostatecznie dali do poznania. Używano wszelkich zwodniczych sposobów dla przywiedzenia do dezercyi Podofficerów i żołnierzy; używano do tego pieniędzy, słów, napoiów, zgoła wszystkiego. Pruska zaś straż, zamiast przeszkadzania tym wybiegóm, dopomagała im ieszcze wselkiemi sposobami. Rossyyski pułk ułanów, pod dowództwem Pana Guriew, oburzył się na to. Ułożono niegodziwym sposobem plan napadnienia moiéy kolumny w nocy na kwatérach, i rozbroienia onéyże. Pospolite Ruszenie z Hawelbergu, Sandau i przyległych okolic, miało ten haniebny plan do skutku przyprowadzić. Takiego obeyścia nigdy spodziewać się nie mogłem, i winienem moiéy załodze, która to wszystko zzimną krwią i pogardą przyięła, donieść o tém Monarsze moiemu. — Poczytałem to za obowiązek przesłać ninieyszy list WPanu, Mci Jenerale. Według sposobu bowiem, iakim WPan ze mną się zachowałeś, i według uczciwych zasad Jego, z czyłbym sobie szczérze wcale inaczéy pisać do WPana. — Mam honor &c.

(Podpisano) Baron Bruny,

były Dowodzca twierdzy Spandau.

(B) Depesza Dowodzcy Wittenberga tycząca się obrony tegoż mieysca (*Odkładamy ią do przyszłego Numer*).

Według wiadomości z Luzacyi znaydowała się główna kwatéra N. Cesarza Napoleona d. 27. Maia w Lignicy, gdzie d. 28go pozostała. Woysko Francuzkie nie ustawało w poruszeniach swoich ścigaiąc nieprzyiaciela. Od dnia 21. Maia miały zayśdź tylko nieznaczące utarczki między przedniemi i tylnemi strażami.

List ieden z Pless, pisany d. 4. Czerwca, zawiéra co następuie:

„Wsteczne nasze poruszenie trwa ciągle; może ono do iakiego wielkiego planu należy.“

„Według listu z Peterswaldau (pod Reichenbachiem) stoią tamże nasi dragoni. Z téy postawy domyślać się można, że iazda nasza stoi naprzeciwko Neisse.“

„List ieden z Neusztadu pod d. 2go b. m. donosi, że d. 1. Czerwca weszło 12000 woyska Francuzkiego do Wrocławia. Nie zaszły przytém żadne wykroczenia.“

„Bardzo podobną do prawdy iest rzeczą, że woysko Pruskie usadowi się między Neisse i Kozel, które to twierdze ogłoszone są za będące w stanie oblężenia. Woysko Rossyyskie ma śpieszyć ku Wiślę. Nie mamy żadnych ieszcze wiadomości, czy się woyska Rossyyskie i Pruskie rozdzieliły, ponieważ poczta nasza idzie tylko do Neisse.“

Według wiadomości od granicy Szlaskiéy, odebrał N. Cesarz Rossyyski Hrabiemu Wittgensteinowi naczelne dowództwo wóysk sprzymierzonych (które rzeczony Jenerał obiął był po śmierci Xięcia Kutuzowa Smoleńskiego) i powierzył ie Hrabiemu Barklai de Tolli, iako starszemu Jenerałowi. Hrabia Wittgenstein obiął dowództwo nad iazdą woyska.

Meteorologiczne postrzeżenia we Lwowie dnia 31. Maia 1813.

Dni.	Czas postrzeżenia	Barometr.	Ciepłomierz Reaumura.	Wilgociomierz.	Kierunek Wiatrów.	Odmiany powietrza.
	Wsch. Słońc.	28, 4, 8.	† 4, 4.	85, 5.	*W. słaby*	*rzad. chmury.*
	2. popołud.	28, 3, 8.	† 12.	50, 85.	*P. W. słaby*	*chmury.*
	10. w nocy.	28, 3, 4.	† 7. 6.	73, 24.	*P. W. słaby*	*chmury.*